

605 Aronys 010 81 3

Anna Dymna

Tajem

Zdegustowana



Jurkowi Zelnikowi jest chyba ciężko i teraz się ratuje takimi opowiadkami. Przyjaźń między aktorami to piękna rzecz. Ja go naprawdę zawsze bardzo lubiłam i pracowałam z nim cudnie. Ale po co po tylu latach robić z tego afery - kwituje Anna Dymna (65) „rewelacje”, które jej kolega po fachu zdradził po latach. O co chodzi? Ano o książkę, którą wydał właśnie Jerzy Zelnik.

70-letni aktor napisał autobiografię „Szczere nie tylko o sobie”, w której m.in. obszernie opisuje lata młodości. Wyjawia, że targaly nim wtedy porwy młodzieńczej namietności, przez co trudno mu było dochować wierności żonie Urszuli. I przy tej okazji informuje, że połączył go romans właśnie z Anną Dymną.

Aktorom na początku lat osiemdziesiątych przy-

▲ W 1980 roku kręcili „Królową Bonę”. On grał Zygmunta II Augusta, ona - jego żonę Barbarę Radziwiłłównę

► Rok 1982. W słynnej scenie w „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”



i Jerzy Zelnik

nica ich romansu

aktorka zaprzecza słowom kolegi

szło dwukrotnie spotkać się na planie, najpierw w filmie „Królowa Bona”, potem w „Epitafium dla Barbary Radziwiłłówny”. Zmysłowa i odważna, jak na tamte czasy, scena łóżkowa, którą zagrali w drugim z nich, przeszła do historii polskiego kina. Wiąże się z nią anegdota o tym, jak aktorce udało się namówić speszzonego filmowego partnera, by pozbył się czerwonych slipów, prześwitujących przez jedwab pościeli, które psuły ujęcie i reżyserską wizję.

Zmienił wersję wydarzeń?

Jednak, co interesujące, w napisanej jakiś czas temu przez Emilię Padoł książce „Dżentelmeni PRL-u”, czytamy wypowiedź Jerzego Zelnika m.in. na temat tej właśnie sceny łóżkowej, w której twierdził, że gorący romans z Anną Dymną je-

dynie wisiał w powietrzu, ale wiedzieli, że na nic nie mogą sobie pozwolić, bo oboje byli w związkach. „Myśmy z Anką od początku czuli się ze sobą bardzo dobrze. Podobałiśmy się po prostu sobie wzajemnie, właściwie mocno między nami iskrzyło, już zaczęły zachodzić jakieś chemiczne reakcje, jak się to teraz mówi. Ale oboje nie byliśmy już wolni, więc uważaliśmy, aby nie posunąć się za daleko i nie narobić sobie kłopotów” - tłumaczył. Teraz, w swojej autobiografii, pisze jednak coś innego... Czyżby aktora poniosła fantazja? Anna Dymna wątpliwości nie ma. Według aktorki, romansu nie było. **RB**



◀ Jerzy Zelnik w autobiografii ujawnia tajemnice ze swojego życia...

▶ ...wikłając w to m.in. Annę Dymną

